

Wiadomości Jarosławskie

Organ Koła Jarosławskiego Związku Naprawy Rzeczypospolitej

CZASOPISMO TYGODNIOWE.

Rok I.

Jarosław, 24 maja 1928.

Nr. 16.

Adres Redakcji i Administracji: Aleksander Strauss
Jarosław, Skrytka poczt. 26.

Lokal Redakcji i Administracji: JAROSŁAW,
ulica Słowackiego 7. I. p. Godz. urz. od 6-ej do 8-ej wieczór.

Ogłoszenia według umowy.

Prenumerata miesięczna 1 Zł.

NAJMILSZY PODAREK IMIENINOWY
ZNAKOMITE PATEFONY ADAMA KLIMKIEWICZA PO 160 ZŁOTYCH
do nabycia w DROGUERJI FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO
jakoteż najnowsze i najpiękniejsze nagrania płyt jazzbandowych.

Rzeczpospolita, położona między dwoma zaborczymi mocarstwami, może być niezależna tylko jako mocarstwo. Stąd dążenie do potęgi, jako nakaz życia. Stąd jako nakaz rozumu politycznego, dążenie do skupienia dokoła siebie innych narodów, w łączności i współdziałaniu, szukających oparcia dla swej niezależności.

Wyciąg z Deklaracji Programowej Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej uchwalonej na posiedzeniu w dniu 6. stycznia 1927 r.

OBYWATELE! WSTĘPUJECIE W SZEREGI ZWIĄZKU NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ!!!

Polska wobec sąsiadów.

Program Związku Naprawy Rzeczypospolitej określa, że nakazem polskiego rozumu politycznego winno być dążenie do skupienia około siebie i innych narodów, w łączności i współdziałaniu, szukających oparcia dla swej niezależności.

Do urzeczywistnienia tej myśli kierownicy nawy państwowej polskiej od chwili powstania Rzeczypospolitej zdążają. Zawiązała Polska ściśle przymierze z Rumunją, zawarła traktat handlowy z Czechosłowacją i dąży do utworzenia bloku państw bałtyckich, by zabezpieczyć się przed zaborczymi planami Niemiec i Rosji i by równocześnie bronić niezależności drobnych państw jak Litwy, Łotwy, Estonji i Finlandji przed dążeniem Rosji, oparcia swego państwa o Bałtyk.

Polska stanowi bardzo poważny czynnik równowagi politycznej w Europie środkowo-wschodniej i stoi na straży pokoju w tej części Europy i dla utrzymania tego pokoju mierzącej zawierane dawniej i obecnie traktaty jak z Francją, Austrią, Jugosławją, Turcją i Włochami. Pacyfikacja Europy, wytworzenie spokojnych warunków życia i pracy jest celem zewnętrznej polityki polskiej. Lecz do tej pacyfikacji daleko, położenie międzynarodowe jest bardzo niepewne jeżeli nie groźne a zamiary pacyfikacyjne Polski

rozbijają się o wrogi wprost stanowisko Niemiec i Rosji względem Rzeczypospolitej Polskiej. Mimo daleko idącej ustępliwości Polski Niemcy paraliżują wszystkie dążenia polskie, by doprowadzić z nimi do traktatu handlowego i jesteśmy nadal w wojnie słowo-handlowej z Niemcami; za dyktandem Niemiec, Litwini, mimo okazywanej im ze strony polskiej przyjaźni i życzliwości, przewlekają rokowania ugodowe i nie chcą mówić o ugodzie z Polską przed zwrotem Ziemi Wileńskiej a bolszewicka Rosja utrzymuje w Polsce całe zastępy szpiegów i agentów bolszewickich organizując mniejszości narodowe w duchu antypaństwowym i szerząc wśród najuboższych i najciemniejszych warstw ludności hasła i dążenia bolszewickie.

Ma więc Polska w swoim sąsiedztwie słabych i nielicznych przyjaciół (Rumunja i Czechosłowacja) a potężnych i groźnych wrogów (Niemcy, Rosja, Litwa), czyhających tylko na stosowną chwilę, aby przez zabór ziem polskich wyrównać swoje pretensje.

Sytuacja międzynarodowa jest bardzo niepewna, palnego materiału jest w Europie bardzo wiele i może nadejść niebawem chwila, że naród polski będzie musiał wystąpić w obronie całości Rzeczypospolitej.

A czy naród jest na to przygotowany. Sta-

nowczo nie. Wojny nie prowadzą już obecnie armje, ale całe narody i do takiej gotowości wojennej naród musi się przygotować. Musi zaniechać walk i waśni partyjnych, musi utworzyć jednolity obóz, którego celem stanie się obrona za wszelką cenę jedności i całości Rzeczypospolitej.

Aby tę jedność narodową, jednolity obóz utworzyć, trzeba na korzyść interesu państwowego zrezygnować z zapatrywań osobistych i partyjnych a przejąć się myślą, że salus Rei-publicae najwyższym dla każdego winno być prawem i obowiązkiem.

Takim największym nakazem dla chwili obecnej jest przygotowanie młodzieży do należytego spełnienia obowiązków obywatelskich. Tem przygotowaniem młodzieży do przyszłego życia obywatelskiego zająć się winna nie tylko szkoła, ale i wszystkie instytucje i stowarzyszenia o celach społeczno-kulturalnych. Wychowanie fizyczne, przysposobienie wojskowe i wpojenie poczucia należytego spełnienia obowiązków obywatelskich stać się winny osiłą usiłowań i pracy starszych, aby społeczeństwo na wszystkie wypadki było przygotowane i aby te wypadki nas nie zaskoczyły.

Przygotowanie tej gotowości narodu do obrony całości i jedności Rzeczypospolitej nastą-

Płaszcz gabardynowe, Próżniki angielskie, Ubrania marynarkowe, Ubrania sportowe, Ubrania ze surowego jedwabiu, Marynarki brukselinowe po CENACH KONKURENCYJNYCH poleca firma

obecnie **LEON BRANDES, Jarosław, Grunwaldzka 14.**

HEILMANN KOHN & SYNOWIE

UDZIELA SIĘ KREDYTU NA DOGODNYCH WARUNKACH.

pi, gdy każdy obywatel, jak to było w Polsce szlacheckiej, będzie się czuł żołnierzem, stojącym na straży całości państwowej. Obudzenie więc owej rycerskości narodu i cnót obywatelskich zabezpieczy państwo najlepiej przed zakusami

i planami rewindykacyjnymi sąsiadów i sytuacja niepewna europejska nie będzie nas niepokoić a sąsiedzi widząc naszą gotowość do obrony przestaną rzucać hasła odwetowe.

Dzień Spółdzielczości!

Rok rocznie w różnych krajach na obu półkulach obchodzi się uroczystość — Dzień Spółdzielczości.

Polska jako państwo niepodległe, po raz czwarty bierze udział w tym obchodzie.

Dlaczego, zapyta niejeden, święcimy dzień Spółdzielczości? Czy tylko może po to, by mieć jeszcze o jeden obchód więcej?

Nie. Rozchodzi się nam o sprawę bardzo poważną, życiową, odgrywającą szczególne znaczenie dla rolników. Idea spółdzielcza wiąże się bowiem z naszą pracą codzienną, naszymi troskami o jutro, z przyszłością naszych dzieci, łączy się ona również ściśle z naszą przyszłością, jako narodu i państwa.

Aby korzyść materialna mogła się stać siłą skupienia społecznego musi ona być uświadomioną i nabrać charakteru pożądalności masowej. Dopiero w połączeniu z intelektem, emocją i wolą, to znaczy, dopiero uzupełniony psychicznie, staje się czynnik materialistyczny istotnym czynnikiem rozwojowym, jako pierwszorzędna potęga życia społecznego. Słowa te teoretyka i propagatora spółdzielczości E. Milewskiego, który pisząc to, podkreśla stronę gospodarczą (materialną).

Dzień Spółdzielczości — to dzień całego człowieka. Wszystko ogarnia spółdzielczość i rozum do pracy zmusza, i uczucie prawdziwe do życia budzi i woli człowieczej prężyć się każde...

Dzień ten powinien zbudzić śpiące w nas siły do pracy społecznej i stać się tym fundamentem, od którego rozpocząć winniśmy zbiorową solidarną pracę nad budową społecznego gospodarstwa polskiego, opartego o ideę uczciwości i sprawiedliwości w nadziei lepszego jutra.

Hasło pracy spółdzielczej winno wniknąć w serca i umysły wszystkich dobrych obywateli polskich, którzy łącząc ramię do ramienia winni stworzyć armię spółdzielców dla walki z lichwą, chciwością, zdyktostwem i sobkostwem. Winni stworzyć wewnętrzny front przeciwko rozkładnikom życia gospodarczego Narodu w poczuciu odpowiedzialności wobec Ojczyzny, której potęgą i byt zależy o zwycięstwa Idei Spółdzielczej.

Niech dla nas będą wzorem inne państwa jak n. p. Anglja, Niemcy, Finlandja, Łotwa i td. Przykład Danji jest cenny szczególnie dlatego, że przed 50-ciu laty był to kraj zupełnie ubogi.

Zmuszona była nawet szukać zarobku u obcych narodów, gdyż nie mogła wyżywić swej ludności. Musieli przeto Duńczycy „emigrować”, tak jak i my obecnie. Stosunki rolnicze wówczas w Danji były podobne do naszych w dobie obecnej. Wszyscy byli bezradni, zdawało się, że nie znajdą sposobu poprawy swego bytu.

Posłuchajcie, co się stało, co o tem nie wiecie.

Danja dzisiaj jest do niepoznania. Jest wzorowym krajem drobnego rolnictwa, do którego zjeżdżają się ludzie z zagranicy po naukę, a rolnik duński należy obecnie do najzamożniejszych i najbardziej kulturalnych rolników w Europie, a nawet może w całym świecie.

Kto im do tego dopomógł? Nikt! Sami przez oświatę i pracę spółdzielczą.

Duńczyk rozumiał, że chcąc ziemię wykorzystać trzeba koło niej umiejętnie chodzić, a to może dać oświata ogólna i rolnicza.

To mało.

Przekonali się również, że poprawić swego bytu w pojedynkę nie zdołają.

Tę drugą naukę dała im spółdzielczość.

Rolnik duński jak i robotnik angielski i wieśniak niemiecki zrozumieli, że tylko dzięki organizacji mogą być silnymi. Organizacje takie, jak nam wiadomo zowią się spółdzielniami.

Z tego wynika jasno, jak wielkie znaczenie posiada ruch spółdzielczy w życiu całego narodu.

Jeżeli tak jest istotnie, to spółdzielczość zasługuje na to, by się nią zainteresować i bliżej poznać.

Zbudź się, Narodzie, ze snu długiego i szkodliwego.

Poznaj wartość i potrzebę organizacji społecznych.

Prof. M. Jędrał.

Sprawy miejskie.

W ostatnim czasie wezwał Bank Gospodarstwa Krajowego reprezentantów miasta w sprawie zaciągnięcia się mającej pożyczki inwestycyjnej do Warszawy. Pan burmistrz Inż. Sierankiewicz wraz z P. Asesorem Gurgulem udali się tam i uzyskali stosunkowo pomyślne załatwienie tej sprawy, ile że z sumy 200.000 dolarów, o które miasto wniosło prośbę, przy-

nała dyrekcja Banku na rok bieżący połowę, t.j. 100.000 dolarów, podczas gdy inne miasta otrzymały 35 proc. a najwyżej 40 proc. tego, co żądały. Promessy oczekuje się w najbliższych dniach, poczem przedstawioną ona będzie do rozpatrzenia Radzie miejskiej.

Korzystając z pobytu w Warszawie podjęli p.p. Reprezentanci naszej gminy na wniosek p. Gurgula starania o rewindykację darowanych niegdyś rządowi austriackiemu gruntów, na których miał stanąć Sąd obwodowy. Ponieważ dziś rząd nie ma zamiaru kreować w Jarosławiu Obwodu sądowego, przeto i zatrzymanie darowizny miejskiej straciło podstawę. P. Burmistrz przedstawił też w ten sposób rzecz całą p. Wiceministrowi robót publ. Górskiemu, że uzyskał już obecnie pewną zmianę w zapatrywaniach ministerstwa na tę sprawę. Ministerstwo bowiem uważa starania miasta Jarosławia o zwrot darowanych niegdyś a na cel przewidziany nieużytych gruntów za uzasadnione, intencją bowiem tej darowizny było stworzenie w mieście nowej placówki urzędowej, a w szczególności Sądu obwodowego, co dziś zupełnie dla Rządu straciło aktualność.

Życzymy jak najrychlejszego przeprowadzenia rewindykacji tych pięknych i nader wartościowych gruntów, na których niezawodnie powstanie szereg pięknych budynków — a może w przyszłości ofiaruje też gmina jedną z odzyskanych parcel na cele publiczne.

O naszej młodzieży słów kilkoro.

Przed niedawnym czasem zabierał oś tamach naszego pisma głos jeden z najdoświadczniejszych pedagogów w sprawie demoralizacji młodzieży, z której objawami spotykamy się nie mała na każdym kroku. Demoralizacja ta wkradła się w młodzież ze wszystkich sfer, objęła wszystkie zakłady naukowe. Wszelka głębsza idea obcą jest umysłom tych, do których jutro narodu należeć będzie. Ze wszystkich stron dochodzą nas ustawicznie skargi, wywołane nietaktownym zachowaniem się młodzieży, przedewszystkiem szkolnej, która w wielu wypadkach nie różni się w swem postępowaniu od tej wychowywanej przez ulicę.

Z oburzeniem napiętnować musimy karygodne wybryki uczniów szkół średnich, którzy czy ze złościwości, czy też z dziecinnej wprost głupoty niszczą drzewa i krzewy w parku miejskim, który dla dobra wszystkich mieszkańców założony, powinien być przedmiotem opieki ze strony „spacerowiczów”, a nie dewastowany. Prócz tego urządzają sobie panowie studenci formalne polowania na ptactwo, gnieźdzące się na drzewach parkowych, przy pomocy „proc”. Ludzie czuwający nad całością plantacji miejskich nie są w stanie poprostu poradzić sobie z tą

Prof. I. Adamski.

Bel canto.

Kiedy w pierwszych dziesiątkach XIX. w. niemiecka opera romantyczna stopniowo zdobywała sobie uznanie, królowała w południowej Europie wszechwładnie „Szkoła neapolitańska”. Muzyka jej płytka, błyskotliwa, i banalna znajdowała wyznawców wśród rzesz twórczych kompozytorów włoskich — znajdowała też poklask tani wśród szerokich mas.

W pierwszej linii holdowały temu kierunkowi całe Włochy. Styl ten zwany: „bel canto” reprezentują wówczas tacy kompozytorzy jak: Spontini, Cherubini, Bellini (najpopularniejsze jego opery były: Romeo i Julia, Norma), Donizetti (op. Córka pułku, Lucja z Lammermooru) a na czele całej plejady mistrzów widnieją bożyszcze współczesnej generacji: Rossini (1792—1868). On to oślnił wówczas świat przepychem soczystych melodji, bujnych jak temperament włoski, z drugiej strony przejąskrawił wszelkie

właściwości opery włoskiej.

Czarem swych kantylen, które niemal rozrzućnie umieścił w 39 swoich operach, (że wspomniemy tylko: Tankreda, Włoczkę w Algierze, Otella, Wilhelma Tella, Mojżesza, Mahometa i Cyrulika) wywołał niebywały w świecie muzycznym dla siebie entuzjazm i zbierał trjumfy niemal całej Europy. Ale tak jak zajaśniał nagle niby meteor barwy na firmamencie tak zgąst prędko za życia wśród mroków zapomnienia i z licznych jego popularnych oper jedynie „Cyrulik sewilski” utrzymał się dotąd na scenie. Rossini wywalczył operze włoskiej panowanie przez pewien czas. Do głównych cech tej opery zaliczamy: „bel canto” a więc śpiewne kantyleny, które zdobywano popularność ulicy — dalej: koloraturę czyli karkołomną gimnastykę głosu, zdołnictwo rysunku melodji z pomocą bogatej koronki dźwiękowej, czyli biegników, wykonywanych z brawurą przez wyszkoloną „primadonnę”, reprodukcyjne bożyszcze ówczesnej sceny. Do dalszych cech zaliczyć wypada patetyczny nastrój, przepych i wystawność, ujawnia-

jącą się w pochodach, baletach i tp. Samo libretto było dziwolągami literackim, a treść zagmatwana, przeważnie jako zlepek scen, nie dawała jednolitej akcji dramatycznej.

Kierunek ten, który przeciwdziałał romantyzmowi niemieckiemu, począł sobie zdobywać panowanie w innych krajach romańskich a głównie we Francji.

W Paryżu na deskach Wielkiej Opery począł świecić swoje trjumfy Rossini a niebawem znalazł tu godnego następcę w muzyku niemieckim, który gorączkowo gonił za poklaskiem! Był to Meyerbeer (1791—1864). Niemiec ten we Włoszech z surowego pseudoklasyka stał się wyznawcą stylu bel canto i w Paryżu, dogadzając smakowi panującemu, z pomocą librecisty Scribego, stworzył szereg oper w wielkim stylu i stał się ulubieńcem Paryża.

Jego opery cechuje: Kantylena włoska, rytmityka francuska, bogata harmonja niemiecka kolorystyka orkiestralna Webera a jego dodatkowym indywidualnym było przejąskrawienie efektów operowych. A przecież melodyjność przebo-

BERNARD SILBERMANN, JAROSŁAW, Grodzka 16.**POLECA NA SEZON WIOSENNY PŁASZCZE DAMSKIE i KOSTJUMY (JEDWABNE, RYPSOWE, KASHA i WATERPROOF.)****UBRANIA i ZARZUTKI MĘSKIE oraz KONFEKCJĘ DZIECIENNĄ.****CENY UMIARKOWANE.****ULGI W SPŁATACH.**

niesformą młodzieżą, na której wybryki patrzy dzieci i także idą w jej ślady.

Poszanowanie cudzej własności, w tym wypadku ogólnego dobra, tak głęboko na zachodzie zakorzenione, u nas niestety jest objawem bardzo rzadkim. Sport mordowania plectwa można zastąpić innym wysiłkiem, który również dobrze ćwiczyłby oko i dłoń młodzieńczą wyrobił. Odpowiedzialne czynniki wychowawcze, a mamy tu na myśli sfery rodzicielskie i nauczycielskie, powinny zwrócić bacniejszą uwagę na zachowanie się młodzieży poza budynkiem szkolnym czy też murami domu, bo równie ważnym jak zdrowie fizyczne jest i zdrowie moralne przyszłych obywateli — pracowników przy państwotwórczym warstacie pracy.

Uwagi do „uwag na czasie”.

Jak nas słuchy doszły, nasze „uwagi na czasie” drukowane w 14. i 15. Nr. Wiadomości Jarosławskich i skreślone obiektywnie, bez wszelkich wycieczek osobistych, spotkały się niesłusznie z nieprzychylną oceną niektórych czołowych pań tutejszych, zajętych przy wspomnianych imprezach. Ze swej strony zapewnić możemy, że artykuły te pochodzą od osoby nietutejszej a za podstawę mają doświadczenia długoletnie, fakta i obserwacje zbierane w różnych czasach i w różnych środowiskach całej Polski. Mogły zająć i zapewne zaszły i u nas tu i ówdzie usterki, zaniedbania, niedopatżenia w takich czynnościach i stąd zwrócenie uwagi na nie z naszej strony było podyktowane chęcią przekreślenia wszelkich wersyj krążących co roku za plecami interesowanych pań.

Obwinienie było raczej skierowane pod adresem panów którzy notorycznie usuwają się od tej pracy społecznej, nie dopomagają paniom przy sprzedaży losów i nie bronią ich przy stolikach przeciw brutnym napaściom tłumów i oni właśnie ponoszą całą winę niepowodzenia takich imprez.

Nie należy więc przez przyzmat temperamentu na te sprawy patrzeć!

Przecież nie uderzamy w stół!

Chłodnej rozważi trochę! Niech cel szlachetny nie dozna uszczerbku!

gata, lekkość formy i elegancja instrumentacji zjednały mu wkrótce laury. Wszystkie jego wady i zalety straszczą się w jego „Hugenotach” (1836), którymi olśnił ówczesną generację i takich muzyków jak Wagner. Jedynie Schumann potępił tę muzykę pełną wyrafinowania i blihtu teatralnego, krzykliwą, barokową — i wytknął mu brak oryginalności. Później dopiero Wagner w broszurze „Das Judentum in der Musik (1869)” również zaakcentował Schumanowskie poglądy zarzucił Meyerbeerowi brak pierwiastka narodowego, cech indywidualnych, kosmopolityzm i co najważniejsze, trywialność, pustkę duchową i nadużywanie sztuki dla egoistycznych celów.

Obok popularnej opery „Prorok”, której bohaterem był Jan z Lejdy, Król Syonu, napisał Meyerbeer ostatnią swą operę: „Atrykankę” o jaskrawym kolorycie instrumentalnym, nad którą blisko 20 lat pracował.

We Francji w tej epoce wielkie zasługi oddał Auber (1782—1871) francuski Rossini, twórca patetycznej opery z epoki empire. Między innymi wystawił 1828 r. operę: „Niema z Por-

Na strzeleckim szlaku.

Walne Zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego w Jarosławiu, odbyło się w dniu 8. maja b. r. w obecności delegatów Wojska p. mjr. Święteckiego i p. kpt. Karpińskiego.

Na zebraniu tem dokonano wyboru Zarządu Oddziału w skład którego weszli dyr. sem. żeńsk. ob. Andrzej Wondaś jako prezes ob. Leopold Leichtfried wiceprezes, ob. Stanisław Gabryel sekretarz, ob. Filip Hänsel skarbnik, ob. Kazimierz Popieluch i Aleksander Róg jako zastępcy.

Do komisji rewizyjnej weszli ob. Zdzisław Karpiński, Maciej Sieżęga, Józef Fjalek.

Oddział Zw. Strzel. liczy 273 członków wspierających i ćwiczących.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że rok sprawozdawczy 1927 wykazuje w pracy strzeleckiej duży postęp tak pod względem ćwiczebnym jak i administracyjnym.

Założono bibliotekę w której na razie jest 220 książek. Sprawiono komplet do piłki nożnej, 34 kompletne mundury strzeleckie, kostjумы do ćwiczeń lekkoatletycznych, przyrządy sportowe, niezbędne urządzenie do świetlicy jak szafy, stoły, krzesła i t. p.

Na polu kult-oświatowym największe zasługi położył kochany przez wszystkich ks. mjr. Pączek, któremu Walne Zebranie uchwaliło wyrazić za Jego niestrudzoną pracę hold i podziękowanie.

Jedyną przeszkodą w należyтым rozwoju Zw. Strzel. jest brak odpowiedniego lokalu, tak że Zarząd był zmuszonym, ograniczyć przyjmowanie nowych członków a również brak własnego boiska sportowego daje się dotkliwie odczuwać; toteż rzeczą nowego Zarządu będzie staranie o usunięcie tych braków. Również brak odpowiednich funduszy jest hamulcem w dalszej pracy nad rozwojem Związku, przyczem z zazdrością patrzeć trzeba na fortytowanie Towarzystw wzajemnej adoracji, tak hojnie subwencjonowanych przez tutejsze Władze. Jednak mimo trudnych warunków w pracy ustawać nie trzeba, lecz należy przeciwności zwalczać, do czego Związ. Strzelecki jest przyzwyczajony i pracować dalej dla dobra Państwa i Społeczeństwa!

Wybory Nowego Zarządu Koła Z. N. R. Na ogólnym Zebraniu Członków Koła Związku Naprawy Rzeczypospolitej w Ja-

fici” gdzie w sposób mistrzowski i wysoce dramatyczny skreślił wybuch powstania Neapolitańczyków przeciw władcom absolutnym Hiszpanii. Sztuka ta w dziejach rewolucyj europejskich odegrała ważną rolę, podnieciła bowiem idee wolnościowe ludów i przyspieszyła rewolucję w Brukseli w r. 1830.

Pokrewni Auberowi i Meyerbeerowi byli Boieldieu (Kalif bagdacki), Halevy (1799—1862), którego popularna opera: „Żydówka” ma walory powodzenia po dziś dzień należy tu dalej Flotow (Marta), Thomas († 1996), którego opera: Mignon zaczerpnęła treść z powieści Goethego: „Wilhelm Meister” — wreszcie Gounod († 1893) znany jako twórca opery bogatej w pierwiastki liryczne a kreślący dzieje miłości Fausta do Małgorzaty.

Reakcją przeciw błyskotliwej operze francuskiej Meyerbeera było wystąpienie Ryszarda Wagnera.

rosławiu odbytem dn. 16. b. m. wybrano przez aklamację prezesem inspektora szkół p. Mieczysława Bema i 8 Członków Zarządu.

Zarząd ukonstytuował się następująco: Pierwszym zastępcą prezesa - dyrektor szpitala powsz. p. Dr. Jan Zasowski, drugim zastępcą - aptekarz p. Edward Kucharski, sekretarzem - nauczyciel p. Józef Knofz, skarbnikiem - inspektor ubezpieczeń p. Wacław Mlewiadomski, gospodarzem - urzędnik kolejowy p. Leopold Leichtfried. Poza wymienionymi weszli do zarządu: Zastępca burmistrza inż. p. Oskar Friser, nauczyciel p. Stanisław Janczewski i inż. p. Piotr Łętocha.

Kronika.

Osobiste. Starosta Jarosławski Radca Woj. E. Prezentkiewicz bawił w ubiegłą sobotę we Lwowie, celem wzięcia udziału w uroczystym pożegnaniu ustępującego Wojewody hr. Borkowskiego, udającego się jak wiadomo na nowy posterunek służbowy do Poznania. Obowiązki Wojewody pełni obecnie Wicewojewoda Gronziewicz, sprawa definitywnego obsadzenia opróżnionego stanowiska rozstrzygnięta zostanie w dniach najbliższych.

W miejsce podkom. P. P. W. Mączki, który z powodu choroby sercowej otrzymał dłuższy urlop został mianowany powiatowym Komentantem P. P. p. Kom. Czesław Adam Stronczak.

Konferencja prasowa. W sobotę dnia 19. b. m. odbyła się konferencja prasowa zwołana przez Pow. Kmdta P. P. p. Kom. C. Stronczaka. Wzięli w niej udział przedstawiciele prasy miejscowej i korespondenci pism zamiejscowych. Przedmiotem konferencji było omówienie wzajemnego stosunku, który obecnie dzięki niezwykle życzliwemu stanowisku, jakie zajął nowy Kierownik władz bezpieczeństwa publicznego, przejawiać się będzie w jak najściślejszym kontakcie, polegającym na wyczerpującym informowaniu prasy o wypadkach bieżących.

I. Okręg, zjazd zaw. naucz. p. szk. śr. we Lwowie. Pierwszy ten zjazd odbył się przy współudziale stu przeszło osób ze Lwowa jako też z kół prowincjonalnych Małopolski wschodniej i Wołynia (z Jarosławia 4 delegatów) w dniu 6 maja. Zjazd zaszczycili reprezentanci władz i związków zawodowych. Zjazd otworzył prezes okr. lwowskiego Dr. Buzath podkreślając charakter zjazdu będącego żywą manifestacją rzesz nauczycielskich związanych spólną ideologią dla dobra Państwa i szkoły polskiej. Po powitaniu władz, delegatów i gości, odczytaniu telegramów nadesłanych, po uczczeniu pamięci Joteykówny, niestrudzonej bojowniczkii na niwie wychowania i po wystąpieniu depesz holdowniczych po Pana Prezydenta, Pierwszego Marszałka i p. Ministra Dobruckiego — wygłosił p. Hubert wyczerpujący referat o działalności związku. Następnie naczelnik wydz. p. D. Sośnicki wykazał w swoim referacie p. t. **Państwo a szkoła** braki w naszym szkolnictwie, które nie uświadamia należycie młodzieży naszej państwowo ani obywatelsko. Petem sekretarz gener. Świdwiński przedstawił działalność Zarządu Głównego a wreszcie Dr. Buzath omówił projekt zmian w pragmatyce nauczycielskiej krzywdzącej nauczyciela.

Szereg rezolucyj uchwalił Zjazd i przekazał je Gł. Zarządowi. W końcu podziękowano zało-

życielom i pierwszym bojownikom za poniesione trudy i zamknięto obrady.

Pierwszy ten zjazd wywarł dodatnie wrażenie na obecnych. stwierdził silną organizację i wiarę w realizację słuszych postulatów na polu wychowania publicznego. Zjazd ten zgrupował ludzi stojących zdaleka od walk partyjnych a pragnących podniesienia szkoły i dążących do zdobycia dla nauczycielstwa odpowiednich jego stanowisku warunków bytu. A chociaż droga twarzą, związek zaw. kroczy śmiało i konsekwentnie naprzód!

Walne Zebranie Związku podoficerów rezerwy
W dniu 3. czerwca b.r. odbędzie się Walne zebranie podoficerów rezerwy w świetlicy Zw. Strzeleckiego w budynku szpitalnym na II-gim piętrze o godz. 3-ciej po poł. (15-tej) z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.

2. Sprawozdanie z działalności dotychczasowego Zarządu.

3. Wybór nowego prezydium.

4. Wnioski i interpelacje.

Uprasza się o jak najliczniejsze jawienie się wszystkich P. T. podoficerów rezerwy.

Przedstawienie: „Posażna jedynaczka“
Obchód tegoroczny 3. maja zakończono w naszym mieście przedstawieniem w sali „Sokoła“ Słowo wstępne wygłosił ze swadą i dużą dozą szczerego zapału prof. I. gimn. Zygm. Wiśniowski. Na resztę programu złożyły się produkcje solowe p. Peteckiego z Krakowa i deklamacje p. Puzonówny i p. Pliszki.

Drugą część programu wypełniła doskonała sztuka Fredrowska p. t.: „Posażna jedynaczka“ wykonana pod umiejętną reżyserją prof. Tyszkowskiego siłami Tow. muz. im. Chopina. Sam reżyser w roli starego szlachciury Szumbalińskiego umiał doskonale utrzymać żywe tempo arcywesołej akcji, przyczem komplikował komiczne sytuacje w roli służącego inż. Jarosz, znany ze swoich niezrównanych występów tutejszej publiczności. P. reżyser umiał być zapobiegliwym ojcem swoich pięciu jedynaczek, które skrupulatnie ukrywał szukając dla nich mężów a które mimo całej jego dyplomacji schodzą się dziwnym zbiegiem okoliczności w jego domu.

Uroczę jedynaczki w osobach p. Balkowej, Bugajskiej, Dobieckiej Korasiewiczowej, i Obszarńownej doskonałą grą, nieafektowaną i ujmującą powierzchownością przyczyniły się w znacznej mierze do sukcesu sztuki. Nie mniej też konkurencji do ręki posażnej jedynaczki pp. Balko, Korasiewicz, Zachara i Zieliński dopełnili całości wyszkolonego zespołu amatorów sceny w naszym mieście.

Publiczność nieustannie salwami śmiechu i burzliwymi oklaskami dawała wyraz zadowoleniu z gry naszych amatorów. Późnym wieczorem opuszczano salę teatralną omawiając sztukę i grę, która nie ustępowała grze zawodowych artystów. Niewątpliwie publiczność nasza wdzięczną jest inicjatorom tej imprezy za poniesione trudy i wierzy, że w niedługiej przyszłości ujrzy ten sympatyczny zespół znowu na tutejszej scenie.

Wielki festyn na sieroty. Staraniem Komitetu dwóch domów sierót polskich im. Dr. Dietzusa w Jarosławiu odbędzie się w niedzielę dnia 3. czerwca 1928 w parku miejskim na Olśzanówce wielka zabawa ogrodowa. Urozmaicony program i wzniosły cel humanitarny winne zainteresować najszerze koła naszej publiczności i okolicy, znanej dawniej z wielkiej ofiarności. Niewątpliwie tysiączne tłumy przepędzą wesoło kilka godzin na festynie i nie poskąpią datków na utrzymanie 80 przeszło sierót.

Zapowiedziano posiedzenia na dzień 15. maja, 1. czerwca i sprawozdawcze 12. czerwca.

Dzień Spółdzielczości. Jak Polska długa i szeroka rozbrzmiewa się hasło, wzywające do wzięcia udziału w uroczystościach „Dnia Spółdzielczości“ a który tego roku wypada w niedzielę dnia 3-go czerwca.

W dniu tym staną wszyscy pod jednym sztandarem spółdzielczym, aby wspólnym wysiłkiem kłaść fundament lepszej doli dla siebie, rodziny i Państwa.

Niech przeto nikogo nie będzie takiego, kto by nie wziął udziału w pochodzie i nabożeństwie.

Wystawa obrazów. Zarząd Kasyna Garniz. urzędują we własnych salach pod protektoratem p. Gen. Br. W. Wieczorkiewicza wystawę obrazów polskich artystów grafików w dniach od 23. b.m. do 3. czerwca włącznie. Impuls do tego rodzaju imprezy dał i zajął się jej urządzeniem znany artysta-malarz prof. St. Kopystyński. Otwarcie Wystawy nastąpiło w środę, czysty dochód przeznaczony na budowę „Domu Żołnierza“.

Zwyrodnienie młodzieży. W nocy z dnia 10. na 11. b.m. napadła na dom prof. Gimn. I. p. Reisinga banda nieletnich złoczyńców i zdemolowała kilka szyb okiennych, o czym zresztą doniosła miejscowa prasa. My ze swej strony potępiamy bezwzględnie bandyckie wybryki mające być pewnego rodzaju samosądem ze strony zdeprawowanych jednostek, szukających pod osłoną nocy sławy „bohaterów“. Nie wątpimy, że sprawą tą zainteresuje się znany ze swego sprężystego kierownictwa nowy Kmdt P. P. i osiągnie dodatnie rezultaty.

Co i komu skradziono. Szymek Marji z Rączyny sweter wartości 50 zł., Sobolowi Antoniemu z Jarosławia gołębie wartości 8 zł., Janinie Koczyrkiewiczównie kwotę 51 zł. i dwa pierścionki w czasie zakupu mięsa w Wiacie targowej w Jarosławiu, Kopeckiemu Władysławowi jedną kurę. Dr. Wilhelm Schwarz doniósł o zaszczytnej kradzieży biżuterji i gotówki dokonanej w Bielsku na szkodę adwokata Dr. H. Leibla tamże zamieszkałego, a to z tego powodu, iż wszelkie podejrzenia skierowane są na służącą, przebywającą obecnie w naszym powiecie. Szkoła wynosi 2,070 zł., odnośna zaś służąca A. P. pochodzi z Zarzeczka pow. Jarosław.

Przytrzymano i sprowadzono do aresztów policyjnych Wasia Józefa, podejrzanego o popełnienie szeregu kradzieży mieszkaniowych w ostatnich czasach, obwinionego dodatkowo za obrazę policjanta w służbie, Eugenjusza Pelca i Władysława Lecha za pijaństwo i bójkę, Majora Goldfingera z Kocha i Friedę Bleicher z Rzeszowa za włóczęgostwo, pozatem Helenę Halów-

nę z Jarosławia i 7 innych kobiet pod zarzutem uprawiania tajnego nierządu.

Utonął w studni w dniu 14. b. m. Stanisław Zeń w Węgierce przy nabieraniu wody. Dostał on ataku padaczki, w czasie której wpadł do wnętrza studni i utonął wskutek nieobesności ludzi i braku ratunku.

Fałszywy alarm. W dniu 18. b.m. drożnik kolejowy z linii doniósł telefonicznie, że w pociągu towarowym dążącym z Przeworska do Jarosławia, jadą w wagonie dwaj włamywacze. Zaalarmowana policja, żandarmerja wojskowa i personal kolejowy otoczyli dookoła, zatrzymany pociąg na stacji w Jarosławiu i po przeprowadzonej rewizji znaleziono dwóch żołnierzy w wagonie, którzy jako konwojenci jechali z materiałem wojskowym właśnie jako ochrona przed włamywaczami.

Czyżby zamach na pociąg? W dniu 19. b.m. z Przemysła dano znać telefonicznie, że kierownik pociągu pośpiesznego kursującego z Warszawy Nr. 901. zgłosił o daniu przez niewiadomego sprawcę strzału do przejeżdżającego pociągu na linii Jarosław—Munina. Kula strzaskała szybę w wagonie 3 kl. na szczęście nie uszkodziwszy nikogo z podróżnych.

Za cielecą wątrobe — życie. Na ładowni w stacji Jarosławiu dnia 19 b. m. o godz. 11-tej ładowali tu kupcy Mechel Stelzer i Benjamin Silfen, wagon bitych cieląt. Silfen bez wiedzy Stelzera wyjął jedną wątrobę i na tym tle powstała sprzeczka i bójka w trakcie której Stelzer przebił nożem Silfena w plecy. Ciężko rannego opatrzył Dr. Spatz, konstatując uszkodzenie lewego płuca. Stelzer po czynie zbiegł autem w kierunku Przeworska i dopiero w dniu 22. b.m. zgłosił się w Komisarjacie Policji.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie drogiego nam brata i szwagra b. p. adwokata Dr. Arnolda Tannenbauma, jakoteż tym, którzy przestali nam wyrazić współczucia zasyłamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

RODZINA.

OGŁOSZENIA.



Gazownia Miejska

sprzedaje koks

w cenie po 6 zł. za 100 kg.

Przy odbiorze 500 kg.

DOSTAWA BEZPŁATNA.



Zakład fotograficzny H. ZIEGLERA

dawniej H. Probstena

JAROSŁAW, ul. Słowackiego

poleca się

NA SEZON WIOSENNY

Szanownej P. T. Publiczności.

Ceny bardzo przystępne!



Drukarnia i wyrób pieczętek gumowych

S. BAUMGARTENA, W JAROSŁAWIU

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie po cenach konkurencyjnych.

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w JAROSŁAWIU.

ul. Słowackiego L. 5.

zawiadamia, że z dniem 1 czerwca br. rozszerza swe czynności i na operacje bankowe.

Przyjmuje wkładki oszczędności w Złotych, za oprocentowaniem 8^o/_o, w dolarach za oprocentowaniem 7^o/_o w stosunku rocznym.

Podatek rentowy od wkładek, opłaca Bank z własnych funduszy.

Otwiera rachunki bieżące, na warunkach wedle umowy.

Przyjmuje weksle rolnicze, kupieckie i przemysłowe do redyskontu.

Przyjmuje weksle do inkasa i winkulacji, oraz prowadzi wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości.

Prenumerujcie

„Wiadomości Jarosławskie“
i nadsyłajcie korespondencje!